

ONZ chce globalnego podatku by „pomóc biednym”

5 lutego 2012

Organizacja Narodów Zjednoczonych chce globalnego podatku nałożonego na wszystkie transakcje finansowe by finansować globalny model usług socjalnych, które zapewnią „potrzebującym” podstawowe wynagrodzenie, bezpłatną opiekę zdrowotną, edukację i mieszkanie.

Ruch ten jest częścią misji ONZ by stworzyć „społeczną ochronę” pod auspicjami Komisji ds Rozwoju Społecznego, która rozpoczęła swoje działanie w tym tygodniu w Nowym Jorku. SPF będzie głównym celem ONZ od 2015 r., gdy będą podsumowywane Milenijne Cele Rozwoju.

„Pieniądze na sfinansowanie tych usług mogą pochodzić z nowego światowego podatku” donosi News Deseret, cytując Jens Wandel, zastępcę dyrektora Programu ds Rozwoju Narodów Zjednoczonych, który powiedział, że długofalowy plan finansowania ma skupiać się wokół „minimalnego podatku od transakcji finansowych (wysokości .005 procenta). Spowoduje to wygenerowanie czterdziestu miliardów dolarów przychodu.”

„Nikt nie powinien żyć poniżej pewnego poziomu dochodów,” powiedział Miloš Koterec, przewodniczący Rady Gospodarczej i Społecznej Organizacji Narodów Zjednoczonych. „Każdy powinien mieć dostęp do przynajmniej podstawowych usług zdrowotnych, podstawowego wykształcenia, mieszkania, wodociągów, kanalizacji i innych podstawowych usług.”

Według raportu, nowy globalny podatek ma być progresywny w skali, gdzie zarabiający więcej będą też więcej płacili by pomóc „wszystkim potrzebującym osobom zdobyć minimalny dochód, opiekę zdrowotną, edukację i mieszkanie”.

Stanowi to najnowszą próbę ONZ ograbienia zachodnich

podatników w ramach utopijnej retoryki globalnego socjalizmu.

Podczas gdy ONZ powołuje się na los ubogich by uzasadnić utworzenie lewego funduszu pod własną kontrolą, również przywołuje zdyskredytowaną pseudo-naukową teorię wywołanego przez aktywność człowieka globalnego ocieplenia, starając się wstrząsać krajami rozwiniętymi by przyjęły podatki CO2.

Nowy raport ONZ zatytułowany "Resilient People, Resilient Planet: A Future Worth Choosing," apeluje o karanie gospodarek uznanych za „nie zrównoważone”, poprzez ustanowienie „zasobów naturalnych i zewnętrznych instrumentów cenowych, w tym cen CO2 poprzez mechanizmy, takie jak podatki, regulacje lub system handlu emisjami do 2020 roku „.

Plan ONZ z 2010 roku rozbudowania organizacji na lidera globalnego zarządzania ujawnił plan ponownego przechszczenia teorii "globalnego ocieplenia" na „przeludnienie” jako sposobu na zniszczenie klasy średniej wykorzystując „globalną redystrybucję majątku” i zwiększenia migracji dla ożywienia dążeń utworzenia jednego globalnego rządu.

Podczas niedawnego szczytu Klimatycznego ONZ w Durbanie, ONZ wezwało by wykorzystać pretekst zagrożeń środowiskowych dla poszerzenia, skupienia władzy i majątku w swoich rękach. Kraje zachodu byłby zobowiązane do przestrzegania „praw Matki Ziemi”, płacąc „Dług klimatyczny”, który działałby jako fundusz dla finansowania wszechmocnego rządu światowego.

Nawet jeśli kogoś bawi zmuszanie przez ONZ krajów, do wysyłania jeszcze większej ilości pieniędzy zagranicę, to obdarzenie ONZ zaufaniem przy nadzorowaniu tak ogromnego transferu majątku byłoby nieco naiwnym biorąc pod uwagę fakt, że organizacja jest wewnętrznie, dalece skorumpowana, jak to dobrze pokazał skandal programu „Żywność za ropę”.

ONZ ma także zwyczaj używania pieniędzy przeznaczonych dla projektów pomocowych, by wzbogacić swoje konta. Zalicza się do tego 732,4 milionów dolarów budżetu na trzęsienie ziemi w

Haiti, z którego dwie trzecie przeznaczono na „wynagrodzenia, nagrody i utrzymania własnych pracowników, a nie na mieszkańców zniszczonej wyspy”.

Opracowanie: Paul Joseph Watson

Źródło oryginalne: prisonplanet.com

Źródło polskie: Prison Planet